

Lekcja 1

7 października

BOŻA MISJA WŚRÓD NAS CZ. I

Część I: Przegląd

Bóg *Biblii* jest Bogiem misyjnym. Jego misyjna natura i charakter są zakorzenione po pierwsze w Jego inicjatywie stworzenia ludzkości na Jego obraz, a następnie w Jego pragnieniu więzi z ludźmi. Wiąż Boga z Adamem i Ewą przed ich upadkiem polegała na codziennej wspólności z nimi w Edenie (Rdz 3,8). „Jak długo pozostawali wierni prawu Bożemu, ich zdolność poznawania, przeżywania i miłowania wciąż wzrastała. Wciąż zdobywali nowe skarby wiedzy, odkrywali nowe źródła szczęścia i mieli coraz wyraźniejsze pojęcie o niezmierzonej, niezawodnej miłości Bożej” (Ellen G. White, *Wybrańcy Boga*, wyd. 2, Warszawa 2018, s. 24). Niestety, grzech zaburzył tę bezpośrednią więź.

Upadek pierwszych ludzi nie położył kresu Bożej misji dla ludzkości, a jedynie nadał jej nowy wymiar. Po upadku Boża misja zawiera także Bożą inicjatywę odkupienia upadłej ludzkości. Zgodnie z Bożą obietnicą odkupienia zawartą w Rdz 3,15 *Pismo Święte* jako całość jest narracją ukazującą różne misyjne dokonania Boga dla ratowania i odrodzenia grzesznej ludzkości zgodnie z pierwotnym planem. Ponieważ misja jest przymiotem Boga (tzn. wynika z Jego natury i charakteru), Bóg nie ustaje w swoich działaniach dla nas.

Część II: Komentarz

Misja jako przymiot Boga

Od *Księgi Rodzaju* po *Apokalipsę Jana* cała *Biblia* głosi jedno spójne przesłanie: Bóg zdecydowanie działa, by odwrócić skutki upadku. Jeśli *Pismo Święte* jako całość opisuje niestrudzone działania Boga dla ludzkości, Rdz 3,9 zawiera pytanie, które te działania napędza. Rdz 3 jest narracją tragicznej próby Adama i Ewy osiągnięcia niezależności od Boga w duchu samowoli i bezmyślnej determinacji. Rozdział ten przypomina nam o realności grzechu i jego skutków. W wyniku własnego błędnego wyboru Adam i Ewa odstąpili od Boga, a potem usiłowali się ukryć przed Nim. Pierwszą reakcją Boga na tragiczną sytuację, w której znaleźli się ludzie, było pytanie skierowane do Adama: „Gdzie jesteś?”. Zrozumienie celu tego pytania jest niezbędne dla zrozumienia intencji całego biblijnego objawienia.

Na początek, „Gdzie jesteś?” to nie teologiczne pytanie. Jest to raczej pytanie misjologiczne. Świadczy ono, że mimo błędnego wyboru Adama i Ewy Bóg ich nie porzucił. Bunt ludzi nie umniejsza Bożego pragnienia więzi z ludzkością. Bóg nadal miłuje swoje zabłąkane dzieci i pragnie je uratować.

Pytanie „Gdzie jesteś?” - pierwsze pytanie Boga zapisane w *Biblii* - dotyczy bardziej sytuacji, w jakiej znaleźli się ludzie, niż miejsca, w którym się ukryli. Tak więc pytanie to nie miało na celu ustalenia, gdzie dokładnie Adam i Ewa próbowali się ukryć przed Bogiem. Bóg nigdy nie zadaje pytań po to, by uzyskać informację. W swojej wszechwiedzy posiada wszelkie możliwe dane - wie nawet to, co jeszcze się nie stało. Zatem Bóg dobrze wiedział, gdzie ukrywają się Adam i Ewa, a także co uczynili i w jakim stanie się znaleźli.

Nieobecność Adama w miejscu spotkań z Bogiem była wyraźnym dowodem, że stało się coś złego. Tak więc pytanie Boga zadane Adamowi w Rdz 3,9 - „Gdzie jesteś?” - nie dotyczyło jego geograficznego położenia. Dotyczyło więzi. W kontekście pierwszych skutków grzechu wskazanych w poprzednich wersach pytanie Boga miało na celu zwrócenie uwagi Adama i Ewy na ich więź z Bogiem. Miało ich skłonić do zastanowienia nad konsekwencjami ich nieposłuszeństwa wobec Boga. Adam i Ewa otrzymali możliwość zastanowienia się nad sobą

i wyznania winy. Boże pytanie oznaczało niejako: „Dlaczego nie wyszliście Mi na spotkanie? Co stało się z waszą więzią ze Mną, że próbujecie się ukryć przede Mną? Co mają znaczyć te figowe liście, w które próbujecie się przyodzierać?”. Fałszywa obietnica dana Adamowi i Ewie przez szatana sugerowała, że w wyniku nieposłuszeństwa staną się sami dla siebie bogami. Grzech miał wynieść ich na wyższy poziom egzystencji. Wiemy, co stało się zamiast tego. Zamiast ubóstwienia, ludzie zyskali nagość. Aby ukryć swoją hańbę, próbowali zrobić sobie okrycie z liści pierwszego napotkanego drzewa. Musieli sobie zdawać sprawę z nieskuteczności tego rozpaczliwego rozwiązania, gdyż ukryli się przed Bogiem. Zrozumieli, że popełnili błąd, a Bóg mówił prawdę i miał prawo wyciągnąć konsekwencje z ich decyzji.

Ponadto pytanie „Gdzie jesteś?” jest żarliwym wołaniem misyjnego Boga świadczącym o Jego świadomości rozłamu spowodowanego przez grzech między Nim a ludzkością. Pytania to było także Jego zaproszeniem dla zagubionych dzieci, by powróciły do Niego i przyjęły na nowo więź miłości i zaufania, którą On im oferuje. W świetle obietnicy zapisanej w Rdz 3,15 Boże pytanie zawiera obietnicę nadziei. Choć grzech zakłócił realizację Bożego planu dla ludzkości z powodu nieposłuszeństwa Adama i Ewy, Boży plan nie został unieważniony. W ramach sądu dana została ludziom obietnica Odkupiciela.

Rdz 3 to nie tylko narracja dotycząca realności grzechu i jego konsekwencji. Sednem tego rozdziału jest zapowiedź zbawczej Bożej misji. Kiedy Adam i Ewa dobrowolnie okazali nieposłuszeństwo Bogu, Bóg mógł postąpić co najmniej na trzy sposoby. Po pierwsze, mógł ich pozostawić samym sobie - pozwolić im umrzeć wskutek grzechu - a następnie stworzyć nowych ludzi. Po drugie, Bóg mógł pozwolić Adamowi i Ewie żyć wiecznie i jednocześnie cierpieć z powodu ich niewłaściwego wyboru. Trzecią możliwością - tą, którą wybrał Bóg - było odkupienie za cenę ofiary złożonej przez Boga i przywrócenie więzi między Bogiem i ludźmi. Choć ludzie mieli doświadczyć skutków grzechu, nie byli skazani na wieczne życie w upadłym stanie. Odkupienie ludzkości zostało nie tylko zapowiedziane słowami, ale także ukazane w symbolicznym czynie: „I uczynił Pan Bóg Adamowi i jego żonie odzienie ze skór, i przydział ich” (Rdz 3,21). Ten ubiór był symbolem Bożej sprawiedliwości i łaski. Choć grzech w każdej postaci jest wstrętny Bogu, nasz Stwórca z miłości oferuje nam oczyszczenie z wszelkiego brudu i okrywa naszą duchową nagość Jego sprawiedliwością.

Inkarnacja Chrystusa jako Boża misja

Inkarnacja Chrystusa jest jednym z zasadniczych elementów Bożej misji. W Rdz 3,21 przyście obiecanego Odkupiciela zostało ukazane symbolicznie w przyodzianiu Adama i Ewy w skórę ofiarowanego zwierzęcia, a obietnica ta została spełniona, kiedy Jezus narodził się, by złożyć swoje życie w ofierze. Przez inkarnację transcendentny Bóg Stwórca stał się widzialny i objawił się w najpełniejszy możliwy sposób zrozumiały dla ludzkości. W osobie Jezusa bóg utożsamił się w pełni z ludzkością w celu objawienia nie tylko Bożej miłości, ale także zbawczych zamierzeń na rzecz ludzi. Bóg nie zdystansował się od ludzkości w swoich działaniach dla zbawienia człowieka. Osobiście pokonał przepaść dzielącą Go od upadłych grzeszników przyjmując ludzką naturę i doświadczając ludzkich smutków i pokus. Przez różne aspekty swojej działalności Chrystus nie tylko oznajmił z proroczą pilnością panowanie Boga, ale także uosobił je dając odkupieńczej Bożej misji swoją twarz, głos i dłoń. Uzdrawiając chorych, oczyszczając trędowatych, przywracając wzrok niewidomym i wskrzeszając umarłych Chrystus okazał moc Boga w pełni odwracając przekleństwo upadku. Czyniąc to Chrystus sformułował pojęcie miłości Bożej tak, by było zrozumiałe dla ludzi. Ludzie mogą doświadczyć tej miłości i zostać przez nią

pociągnięci do Boga. Ofiarna śmierć Chrystusa jest ostatecznym Bożym sposobem pojednania zbuntowanej ludzkości z Bogiem (J 3,16). Działalność i ofiarowanie Chrystusa są częścią misji z natury rzeczy!

Powtórne przyjście Chrystusa - dokończenie Bożej misji

Ostatnie słowa Jezusa zapisane w *Biblii* brzmią: „Tak, przyjdę wkrótce” (Ap 22,20). Powtórne przyjście Chrystusa zakończy misję Boga związaną z upadkiem człowieka i rozpocznie misję Boga związaną z ustanowieniem Nowej Ziemi. Przyjście Jezusa w celu objęcia Ziemi w posiadanie jest wypełnieniem obietnicy odkupienia wskazanej w Rdz 3,15.

Faza Bożej misji dotycząca Nowej Ziemi będzie zupełnym odwróceniem skutków upadku ludzi - Bóg zamieszka ze swoim ludem, a cierpienie i śmierć skończą się na zawsze (Ap 21,3-4). Ludzie znowu otrzymają dostęp do drzewa żywota (Ap 22,2).

Część III: Zastosowanie

Pierwsze pytanie Boga - „Gdzie jesteś?” - jest skierowane dzisiaj do każdego z nas. *Biblia* mówi: „Wszyscy zgrzeszyli i brak im chwały Bożej” (Rz 3,23). Zamiast ukrywać się przed Bogiem w poczuciu winy z powodu naszych grzechów, jak uczynili to nieskutecznie Adam i Ewa, powinniśmy obiektywnie przemyśleć to, gdzie znajdujemy się w naszej więzi z Bogiem, oraz wyznać Mu nasze grzechy. On zaś daje nam zapewnienie: „Jeśli wyznajemy grzechy swoje, wierny jest Bóg i sprawiedliwy i odpuści nam grzechy, i oczyści nas od wszelkiej nieprawości” (1 J 1,9). Bez tej pewności nie byłibyśmy w stanie nawet uwierzyć w zmianę kierunku naszego duchowego życia. Wszelkie ludzkie sposoby uporania się z grzechem i poczuciem winy okazują się zupełnie nieskuteczne i daremne. Figowe liście naszych uczynków, reputacji, kościelnych stanowisk czy religijnych dokonań nie są w stanie uzdrowić nas duchowo. Jedynie Bóg może nas oczyścić z grzechu i winy oraz okryć sprawiedliwością Chrystusa.

Jak Bóg poszukiwał Adama i Ewy, tak poszukuje nas - nie po to, by nas ukarać, ale by dać nam pojednanie i zbawić nas od sądu, na jaki zasługujemy jako grzesznicy.